

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 20-go listopada 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 8 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej 13-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr., w N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się, że w grudniu r. b. ukaże się Wileńska Jednodniówka Ligi Morskiej i Rzecznej. Jednodniówka wydana będzie bardzo starannie z ilustracjami i zawierać będzie bogaty materiał odnośnie działalności Ligi.

## Całkowity dochód ze sprzedaży Jednodniówki przeznaczają się na rzecz Ligi.

Wydawnictwa Jednodniówki podjęło się Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4. Tel. 228.

**ZARZĄD**  
Ligi Żegluga Morskiej i Rzecznej,  
Oddział w Wilnie.

## Błędne drogi.

Ostatnie nominacje w rządzie p. Grabskiego dają temu gabinetowi bardzo zdecydowany charakter.

Prawda, pozostał w gabinecie osobisty przyjaciel p. Prezydenta niedołężny p. Miklaszewski, którego safandulstwo i powolność w orientacji niektóre dzienniki starają się tłumaczyć przez „przekonania prawicowe”. Prawda, wstąpił do rządu p. Cyryl Ratajski. Karjera tego człowieka to znówu karjera amerykańska, ale bynajmniej nie taka jak p. Korfanteo, — przeciwnie, karjera uczciwego, tego człowieka, który zrobił majątek, a resztę życia chce oddać służbie publicznej. Pan Ratajski wykazał wspaniałe zdolności gospodarcze na stanowisku prezydenta miasta Poznania. Krążyło na ten temat nawet dużo anegdot, które zawsze towarzyszą karierze wybitniejszych działaczy. Opowiadano, że gdy mu rada miejska skreśliła w budżecie wydatki inwestycyjne, to sam je miastu fundował z własnych funduszy, opowiadano również, że czasami przekładał radzie miejskiej takie wnioski, za którymi głosowała tylko skrajna lewica i komuniści. W każdym razie poznańska jego działalność musiała być olśniewająca, skoro na siła była odwołana, skoro na prezydenta powołały go wszystkie stronnictwa od pierwszego fotela z prawej strony do ostatniego krzesła lewicowej kamczatki.

Ale p. Ratajski przychodzi tylko z doświadczeniem dobrego gospodarza. Zapowiada swój udział przy opracowaniu projektu ustawy samorządowej. Dałby Bóg, aby wycofał jaknajprędzej obecny projekt rządowy. Doświadczenia politycznego nie ma, a zdążył już oświadczyć, że „spraw kresowych” nie zna i że je podzieli pomiędzy p. Thugutta, a wice-ministrem, którego sobie wybrał.

Z innych nominacji, powołanie p. Żychlińskiego jest smutnym objawem wpływu parlamentu na ciągłe zmiany ministra sprawiedliwości. Otrzymałmy wspaniałe tradycje sądownictwa polskiego, otrzymaliśmy bezpośrednio wcale wysoko stojące sądownictwo wszystkich trzech zaborów — sami dobrowolnie sądownictwo to dezorganizujemy. Partje wymagają od ministra aby jego sądownictwo zatwierdził ekspropriację urzędów ziemskich. Partje wymagają od ministra, aby jego sądy karne stanowią to, albo tamto. W przyszłym ustroju Polski, którego napewno doczekamy, o ile Polska ma niepodległość swą zachować, — resort sprawiedliwości powinien być wyodrębniony z gabinetu odpowiedzialnego przed parlamentem.

Powołanie p. Sokala oceniamy bardzo pesymistycznie. Pan Sokal od 1919 r. przebywa prawie wyłącznie za granicą, ubiegając się o złote medale „dla Polski w dziedzinie ochrony pracy”. Referaty p. Sokala wygłaszane na międzynarodowych konferencjach zachwycały fachowców a więc z natury rzeczy centralistycznym; skąd to pełnienie miej-

scowych nacjonalizmów przez antynarodową republikę rad? Otóż stąd — szanowni panowie — że kamieniem węgielnym ustroju rosyjskiego jest bądź co bądź miejscowy sowiety. Z sowietyem miejscowym, gminnym bądź co bądź musi się liczyć i Sowarkom i Komintern. I siła, która płynie z sowieta narzuca S. S. S. R. tę zresztą bardzo niedaleko idącą tolerancję narodowościową, która streszcza się w szerokim równouprawianiu języków i dialektów.

Nasz demokratyczny ustroj — jedynym skutkiem którego, może być zaprzeczenie Ziemi Wschodnich, oddanie ich Rosji — daje radykalnym pół i ćwierć bolszewickim elementom ukraińskim i białoruskim takie atuty do rąk, — że wszelka myśl o ugodzie z p. Thugutem staje się dla nich jaskrawym nonsensem.

Polska polityka narodowościowa powinna oddzielić ortodoksów, a może sjonistów od nię — narodowego żydostwa; powinna się pogodzić z ludnością niemiecką, tym najlepszym materiałem dla asymilacji, powinna wejść w przymierze z cerkwia prawosławną powinna wreszcie odnaleźć, wyszukać, stworzyć wkońca na Ukrainie i na Białejrusi elementy, któreby się naprawdę bolszewików bały. Z tych wszystkich elementów powinniśmy budować wal przeciw bolszewizmowi i nigdy nie zapominać, że mniejszości narodowe to od 83 proc. do 45 proc. ludności naszego państwa. Ale coż chce p. Thugutt i jaką drogą daży polska oficjalna polityka narodowościowa?

Oto dwie tamy, a potem płakać będą, że ich woda zalewał. Dalejście radykalnym Białorusinom i Ukraincom ordynację wyborczą, zapewniłicie im zwycięstwo liczby nad kulturą, cywilizacją i intelektem; rzuciłicie im hasła reformy rolnej, czyli podcięcie siły ekonomicznej polskość na wschodzie — a teraz chcecie z nimi się układać; chcecie zabezpieczyć Polsce miejsce na Wschodzie; chcecie aby Białorusini z wami razem tworzyli wspólny front przeciw bolszewikom.

Litwa i Białoruś to nasza Ojczyzna, wierzymy w zgodę z ludem białoruskim, ale nie w owocność misji szlachetnego człowieka, p. Stanisława Thugutta.

Otóż powiada gdzieś Sienkiewicz; „Rzeczywistość codziennie bije po fizjonomji”. Do tej to utudy właśnie należy zastosować nieprzyjemną czynność rzeczywistości. Mówicie o wielkiej narodowościowej tolerancji S. S. S. R. Skąd się ona wzięła w państwie socjalistycznym i jednopartyjnym, a więc z natury rzeczy centralistycznym; skąd to pełnienie miej-

## Polacy na Łotwie

## Wywiad z pos. Wierzbickim.

RYGA, 19.XI (tel. wł. — s). Pos. Wierzbicki udzielił współpracownikowi „Słowa” wywiadu, w którym między innymi oświadczył: „Dotychczas nie wiem w jakiej fazie znajduje się sprawa oskarżenia mnie o działalność antypaństwową. Zaczynając się ujawniać odniedawna pewna aktywność Polaków w życiu społecznym pow. Iłukszańskim, której wyrazem było wystawienie swoich list kandydatów do rad gminnych, w związku z ostatnimi aresztami całkowicie zmalala i obecnie już można przewidzieć, że rezultat wyborów będzie dla Polaków opłakany. Ludność polska jest wystraszona do tego stopnia, że przybyły niedawno do mnie włościanin z powiatu Iłukszańskiego zapytywał czy prawdą jest, że wszyscy Polacy zostaną z powiatu wysiedleni. Oczywiście — mówił dalej pos. Wierzbicki — uspokoił mi go, jednakże nie mogłem dać odpowiedzi sadawalnijacej w sprawie nabywania ziemi przez Polaków w pow. Iłukszańskim. Wypadków nieudzielenia pozwoleń na kupno ziemi przez Polaków jest bardzo wiele.

„Nie należy brać do serca!”, Incydent Iłukszański szeroko omówiony w „Słowie” na podstawie własnych korespondencji i depesz, nie zainteresował zupełnie prasy stołecznej. Ze wszystkich gazet warszawskich, jeden „Robotnik” zamieścił artykuł o tych sąsiedach... biorąc w obronę rząd łotewski i atakując obrońców Polaków p. Wierzbickiego. Zdaniem „Robotnika” p. Wierzbicki został namówiony do swego wystąpienia przez Żydów i Rosjan. O roli Żydów i Rosjan po wystąpieniu p. Wierzbickiego pisaliśmy w niedzielnym artykule, a wątpliwy bardzo, aby p. Wierzbicki potrzebował „namowy”, aby stanąć w obronie ludzi, którym zmieniano narodowość w drodze postępowania administracyjnego.

Nadobna „Warszawianka” p. Stronkiewicza chwile przed aresztowaniem Polaków na Łotwie wybrała, aby zamieścić jaknajszerszy artykuł o państwie łotewskim. W artykule tym spotykamy taki passus: „Zdarzył się przypadek tam wypadki, że ludność polska skarży się na szykany ze strony władz administracyjnych łotewskich, lecz to dzieje się wbrew zamiarom i wskazówkom władz najwyższych, za sprawą niższych funkcjonariuszów, nie należy tych nieznaczności brać zbyt do serca.”

„Nie należy brać do serca”. Deportacje do Rosji sowieckiej, aresztowania, masowe zapisywanie jako Białorusinów to — „nieznaczności”.

Nic nie mamy przeciwko najdalej idącej przyjaźni z państwem łotewskim, ale owe „nie należy brać do serca” — to wstyd, to brak ambicji narodowej, to jeszcze jedna krzywda wyrządzona rodakom naszym na Łotwie, kto wie, czy nie bardziej bolesna, od łotewskich aresztowań. Wstyd! panowie z „Warszawianki”.

„SEJM i RZĄD.”  
Objęcie urzędowania.

We wtorek rano minister Thugutt objął urządowanie w prezydium Rady ministrów jako zastępca premiera. Wyższych urzędników przedstawił p. Thuguttowi podsekretarz stanu Studziński. Na-

stąpienie po konferencji p. Thugutta z premierem Grabskim, obaj udali się do Belwederu. O godz. 1 odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie ministrów Thugutta i Sokala na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Zaprzysiężenie ministra Żychlińskiego ma nastąpić w dniu dzisiejszym; min. Ratajski złoży przysięgę po powrocie z Poznania.

Konkordat z Stołecą Apostolską. Dnia 18-go b. m. powrócił do Warszawy pos. Stanisław Grabski, który z upoważnienia Rady Ministrów przeprowadzał w Rzymie przedwstępne rokowania w sprawie zawarcia konkordatu ze Stołecą Apostolską. Wieczorem odbyła się w Prezydium Rady Ministrów narada, na której pos. St. Grabski zdał sprawę z wyników swej misji politycznej. Naradzie przewodniczył p. prezes Rady Ministrów, uczestniczyli w niej ministrowie spraw zagranicznych p. Skrzyński i minister oświaty p. Miklaszewski.

Zmiany na stanowiskach wice-ministrów. „Kurjer Poranny” dowiadyuje się ze sfer zbliżonych do rządu, że dokonana częściowo rekonstrukcja gabinetu będzie uzupełniona pewnymi zmianami i nowymi nominacjami na stanowiskach podsekretarzy stanu w kilku ministerjach. W pierwszym rzędzie dotyczy to min. spraw wewnętrznych, skąd obecny podsekretarz stanu p. Olpiński idzie na stanowisko woj. wody lwowskiego. Na jego miejsce wysuwanych jest kilka kandydatów, a więc ze strony Chrześcijańskiej Demokracji sen. Smółski, ze strony klubu Chrześcijańsko-Narodowego sen. Kasznica, ze strony grup prawicowych wogóle jako kandydat t. zw. „bezpartyjny” p. Urbanowicz, wreszcie mowa jest o p. Dutkiewiczu. Ministerjum pracy ma otrzymać również nowego podsekretarza stanu. Jest to podobno warunek, jaki minister Sokal wysunął w rozmowach z premierem przed przyjęciem proponowanej mu teki. Trzecim z kolei stanowiskiem, podsekretarza stanu, uważanym za najpilniejsze, jest podsekretariat stanu w min. przemysłu i handlu. Jako kandydat wyznajają p. Widomskiego, dotychczas sekretarza komisji ekonomicznej Rady Ministrów.

Pojedynek gen. Szeptyckiego z p. Stępczyńskim. Wczoraj rano odbył się pojedynek na szablę między gen. broni W. Szeptyckim a redaktorem czasopisma „Głos Prawdy” Stępczyńskim. Powodem starcia był artykuł redaktora Stępczyńskiego w „Głosie Prawdy”, którym to artykułem gen. W. Szeptycki uczuł się poważnie obrażony. Po kilku starciach, skutkiem których były jedynie lżejsze rany, gen. hr. Szeptycki zadał redaktorowi Stępczyńskiemu dwie rany cięte w prawą stronę twarzy, które spowodowały niezdolność redaktora Stępczyńskiego do dalszej walki. Po ukończeniu walki zapasnicy podali sobie ręce.

Podkomisja dla spraw emigracyjnych. Wczoraj w południe pod przewodnictwem marszałka Senatu Trampczyńskiego odbył się konwent Senjorów Senatu. Między innymi postanowiono na wniosek sen. Poznara powołać z łona komisji Senatu gospodarstwa społecznego, spraw wojskowych i zagranicznych specjalną podkomisję dla spraw emigracyjnych.

## Za granicą.

### Sytuacja gospodarcza S. S. S. R.

Na odbywającym się obecnie w Moskwie VI-tym zjeździe przedstawicieli związków zawodowych, na który jak wiadomo przybyła delegacja trade-unions angielskich z t. Parnellem na czele, Ryków wygłosił obszerny referat o położeniu gospodarstwa Rosji.

„Aby scharakteryzować obecną sytuację ekonomiczną państwa liczącego 130 milionów ludności — mówił Ryków — należy przede wszystkim scharakteryzować położenie większości ludności t. j. włościanstwa. Jest to koniecznym dlatego, że wieś i zamieszkująca ją 100 milionów chłopów jest podstawą całej gospodarki państwowej. Na tem opiera się cała produkcja naszego przemysłu. Znaczną część surowca daje włościanstwo, przemysł natomiast zaopatruje swoimi produktami włościanstwo. Gospodarka nasza powinna się jedynie opierać na zasadzie współpracy dwóch głównych grup społecznych, proletariatu i włościanstwa.

Przebieżenie zasiewów w roku bieżącym zwiększyła się w porównaniu do r. 1922 o 30 proc. i osiągnęła 88 proc. obszarów przedwojennych. O ile by w roku 1921 nie było klęski głodu, to stan zasiewów w początku roku 1925 doszedłby do przedwojennego poziomu.

Jednocześnie z zwiększeniem się obszarów zasiewnych obserwowana jest zmiana t. zw. kultur rolnych na korzyść towarowych produktów rolnych. Zasiewy pszenicy w stosunku do zasiewów żyta wzrosły o 20 proc. W dziedzinie hodowli bydła i koni jest bardzo źle. Ogólna ilość koni nie przewyższa 50 proc. stanu przedwojennego. Liczba gospodarstw pozabawionych inwentarza dochodzi do 40 proc. W ciągu ostatnich dwóch lat liczba koni zwiększyła się zaledwie o 10 proc. Jest to nieproporcjonalnie mało w stosunku do polepszenia stanu w innych dziedzinach rolnictwa. Ilość bydła natomiast zwiększyła się o 32 proc., liczba zaś owiec i nierogacizny zwiększyła się w porównaniu do roku 1922 o 200 proc. Hodowla bydła i nierogacizny odgrywa poważną rolę w budżecie pojedynczego gospodarstwa rolnego i znaczna część jednolitego podatku rolnego opłacana jest w walucie bydłem zamiast zbożem.

W roku ubiegłym Sowiety przeżywały kryzys zbytu. Przemysł nasz nie mógł znaleźć odbiorców. Obecnie konjunktura tak się zmieniła, że Rosja przeżywa głód towarowy. Powrót gospodarstw rolnych do normalnego stanu, zbliżonego do stanu przedwojennego przyczynił się dla ożywienia przemysłu, pozwolił ułożyć zrównoważony budżet oraz wpłynął uszczuplając na całą gospodarkę sowiecką.

Mówiąc dalej o handlu zagranicznym Ryków nskrył następujący plan eksportu na r. 1925. Głównych artykułów eksportu lat ubiegłych ma być wykreślone zboże, laka zaś

ta zostanie zapełniona wywazem ropy naftowej, węgla i drzewa.

Przechodząc do budżetu, mówca zaznaczył, że Sowiety zerwały obecnie z „systemem drukarni“, który dopełniał luki w budżecie i zastępował w całej pełni system walutowy.

Niebezpieczeństwo to mimo osiągnięcia równowagi budżetowej istnieje i w chwili obecnej, i rząd Sowietów wyraża nadzieję, że wszystkie siły aby de obalenia stałej waluty nie dopuścił.

Mowa Rykowa miała bardzo wiele momentów szczerych, niewątpliwie Sowiety bowiem zdają sobie sprawę, iż podawanie fantastycznych cyfr o ich rozwoju i powrocie ich gospodarki do stanu przedwojennego utrudni im tylko uzyskanie pożyczki, która jest niezbędna dla dźwignięcia na większą skalę przemysłu. Pewne dane oczywiście są zaszytowane „dla wywołania efektu“.

Był on konieczny ze względu na obecność przedstawicieli trade-unions, którzy po powrocie do swej ojczyzny będą robili „propagandę“ na rzecz pożyczki angielskiej.

Ryków z wielką złością wyminał drażliwą sprawę nieurodzaju, zaznaczył on tylko że podatek rolny jest obecnie płacony nie zbożem, jak było postanowiono poprzednio, ale inwentarzem żywym.

Trudno przypuścić jakie skutki będzie miał pobyt delegacji angielskich związków pracy w Moskwie jednakże w chwili obecnej należy stwierdzić, że są tam czynione jak największe wysiłki aby delegatów angielskich poinformować o tem, że rząd Sowietów w ostatnich latach przeprowadził „gigantyczną“, według Rykowa, reformę gospodarczą i wobec tego zasługuje na zautanie dla otrzymania pożyczki.

—ice.

## Obrady Sejmu.

### Posiedzenie Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu sen. Adelman w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował dodatkowe rezolucje do poszczególnych oszczędności budżetu na rok 1924. Pod adresem Ministerstwa kolei skierowano następujące rezolucje: Senat wzywa aby od 1 stycznia 1925 r. zaprzestano płacenia pensji urzędnikom kolejowym urlopowanym ze związków kolejowych, aby zrewidował taryfy osobowe dotyczące ulg biletowych, aby rozpatrzył możliwość powołania podsekretarza stanu do spraw lotnictwa cywilnego, aby przedłożył sejmowi projekt ustawy o zatwierdzeniu budowy kolei lokalnych na zasadach ustawy austrijskiej z dnia 17 lipca 1893 r., aby zwolnił lub wyłączał grunt zajęte przez szaberców pod obszary kolejowe i wynagrodził właścicieli, wrzeszcze Senat uznaje, że pożądanym byłoby wypracowanie projektu zgodnie z którym rząd uczestniczyłby w większej mierze w kosztach budowy kolei, przy

liniach, mających większe znaczenie dla ogólnych interesów państwa.

Do Ministerstwa W. R. i O. P. skierowana jest rezolucja by przeprowadzić rokowania co do ilości światła także z zarządem Cerkwi prawosławnej. Od Ministerstwa Pracy i opieki społecznej senat demaga się aby przy likwidacji obozów internowanych zabezpieczyło internowanym, inwalidom i niezdolnym do pracy możliwość życia na równi z inwalidami wojen. polskimi zaopatrzyło ich w ubranie i ciepło, wydawało im dokumenty pozwalające na wolny ruch, wrzeszcze zabezpieczyło osobom tym warsztat pracy tak w zakładach państwowych jak i prywatnych. Wszystkie rezolucje lba przyjęła.

Sen. Stecki referował rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia nowel do ustawy o podatku majątkowym w celu dokonania służebnego rozdania kontyngentu. Jak wiadomo, ustawa oznacza dla rolnictwa sumę 300 milionów złotych jako kontyngent podatkowy, dla wielkiego przemysłu i handlu — 375 milionów, a wszelkich innych 125 milionów. Wnioskodawca oraz wię-

kszość komisji uważają ten rozdział za niemożliwy, gdyż majątek rolniczy w całym państwie według obliczeń referenta wynosi około 36 proc. ogólnego majątku narodowego.

Senator Wuroel (K. Żyd.) oświadcza, że przyjęcie podanej rezolucji byłoby stwierdzeniem przez Senat, że rozdział kontyngentu dokonany został niesprawiedliwie, obniżenie zaś kontyngentu, przypadającego na wielką własność ziemską byłoby równoważne z wodniesieniem kontyngentu dla handlu i przemysłu, z zestawień zaś przedstawionych przez ministra wynika, że procentne obciążenie przemysłu i handlu wynosi — 4,23 proc., zaś wielkiej własności 2,5 proc. Sprawa, zdaniem mówcy, nie dejrzała jeszcze do tego, aby Senat miał wyrazić pewność że własność ziemską została pokrzywdzona i dlatego wniosł o odesłanie sprawy do komisji.

W głosowaniu odrzucono wniosek sen. Wuroela a rezolucję uchwalono 44 gł. przeciw 30, na tem posiedzenie zamknięto. Następnego posiedzenie odbędzie się 3 grudnia o g. 4 popołudniu.

## Podeptany sztandar.

RYGA, 19. XI. (tel. wł. — s). „Gudok“ w r. 1948 podaje: studenci Charbińskiego uniwersytetu urządzili 7 listopada antybolszewicką manifestację. Wzięli oni sztandar sowiecki i położyli go na progu drzwi szkoły handlowej a następnie oczyścili nim swoje brudne obuwie poczem porwali sztandar na strzępy. Przedstawicielstwo sowieckie zażądało od zarządu drogi wschodnio-chińskiej szczegółowego śledstwa.

## Antyreligijne manifestacje.

RYGA, 19. XI. (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: 16 listopada odbyła się w Moskwie manifestacja moskiewskich jacek antyreligijnego towarzystwa przyjaciół gazety „Bezbożnik“. Towarzystwo to liczy obecnie około 5000 osób, członkowie jego rekrutują się przeważnie z sfer robotniczych i młodzieży szkolnej. W manifestacji poczem wzięli udział szkoły powszechne i ochronki. Na Czerwonym placu około mauzoleum Lenina odbyła się defilada, poczem manifestacja się zakończyła.

## Dla rozbicia polskości.

MOSKWA, 19. XI. (PAT.) Radiostacja moskiewska podaje następującą wiadomość z Charkowa: „Jak donoszą, proboszcz Żytomierza Fadukiewicz wystosował do Papieża list stwierdzający, że wobec nieobecności biskupa katolickiego na Ukrainie sowieckiej kościół katolicki na Ukrainie zależny jest od rządu polskiego, który uważa kler katolicki zamieszkujący ZSSR, za swych oficjalnych mandatarzów. Zdaniem Fadukiewicza wielu księży pełni rolę szpiegów polskich na Ukrainie i stosuje się do poleceń polskiego sztabu generalnego. Ofi ojalne osobistości polskie powierzają księżom wątpliwe misje. Fadu-kiewicz przyznaje, że sam dostarczył jednemu z agentów polskich wiadomości o siedzibie armii czerwonowej. W końcu Fadu-kiewicz prosi Papieża o wywarcie wpływu na rząd polski, aby nie używał kleru katolickiego na Ukrainie w celach politycznych“.

## „Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK FRICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich

Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch

Kto daje ogłoszenia,

Kto pisma prenumeruje,

Kto daje przepisywanie na maszynach

w Biurze Reklamowym Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4, telefon 228.

OTRZYMA BEZPŁATNIE

artystycznie wykonany

w KOLORACH

KALENDARZ

ścienny-plakat na 1925 r.

## Teatr Polski

Wiecz i Wacek, komedia w 4-ech aktach Z. Przybylskiego.

Czy dobrze że wystawiono tę sztukę, już należąca do historii, do literatury przeszłości, o temacie aktualnym (walki o ziemię z niemiecckim kolonistą)? Owszem, jeśli ją dano na popołudniówkę, jako widowisko szkolne, popularne, jedno z tych, co daje retrospektywny przegląd sztuk angielskich i lubionych. Zie zaś, że ją dano w dzień zwykły, jako premierę, snaną ludziom starszego pokolenia, którzy kiedyś oglądali „wisusów“ Klepa-kich, jako swych rówieśników, a dziś, poważni dziadunowie, krzywią się wdychając, że to jakieś... nie takie... Młodsze zaś pokolenie, inteligencja w wieku piaszkowym, poprostu nudzi się na tej sztuce, długiej, naiwnej skłonej, robotniczej jak wypracowała te klasowe na zadany temat, o postaciach sbytecznych, z którymi autor i artyści nie wiedzą co robić (matka Hłubi i sąsiad Zymalskich) albo pomylnych, jak syn Edzio Zymalski, zupełnie nieumiejący się jak, kiedy, gdzie zrobić takie długi, by aż zrujnować rodzinę. Teza przytem autora jest... niemoralna. Bo o to starsze pokolenie szlachetnie gospodaruje jak za K óła Ówieczka, bez poczucia realności życiowej, bez rachunku i systemu, a tracąc ziemię, płacze, lub zaklina się, że „nie rzuci ziemi skąd nasz ród“ etc. Wiemy z doświadczeń wojennych,

że najgłośniejsi śpiewali to ci, co najskwapliwiej „wiali“ na wschód. Wtedy zaś, na jednego peshowca, traciło ziemię dziesięciu niedołęgów, leniów i utracjuszków, którzy rozbijając się po jarmarkach i wioskach lub w alejach warzawskich, biadali przy miodku i w hołubcach mazura, że im „szelma niemiec“ ziemię „skąd nasz ród“, zabiera (patrz Placówkę Prusa“).

Począciwie więc niedołęgi, stanowią do obrazu życia ziemlańskiego z 1888 roku, w sztuce Przybylskiego. Zieś młode pokolenie, jest jakby polem eksperymentów dla starych. Jedni sądzą, że lepiej wysłać synów do miasta, dla kariery i nauki, (ani weś nb. nie można wycierkować, czego się ten młody Zymalski uczy i gdzie, że tak, aż 5 000 rubli, ładny grosz!) wyhulać potrafi, Inni, jak stary Klepacki, daje swym urwisom rosnać na las (wycieczny) patrząc, pozwalając im na wszelkie najgłupsze wybryki, na stałe nie nie robienie i sabawę przez 24 g. doby.

I cóż? Okazuje się, że właśnie oni, ci „hultaje“, mają słuszność, że umieją ratować sąsiadów z opresji, że steroryzują Niemca i nacelnika, (nie tłumaczy się jasno co ten nacelnik (?) miał do czynienia z weksłami w Niemca będącymi, że mają serce, spryt i sumienie, delikatność uczuć i przytomność umysłu. Słowem, swych bliźniaków Klepackich, obdarzył Przybylski całą swą sympatją. Ergo tak trzeba było synów chować. No... wątpliwe... Oczywiście, gdyby

sztuka była farsą i tylko farsą, dla pokazania kilku typów charakterystycznych, zawiątkowych w mniej czy więcej udatną intryge, to wszystko by było w porządku. Ale ta polska farsa ma cel pedagogiczny. Ma ukazać walkę szlachty polskiej o „świętą ziemię“, którą Niemiec chce zaplągawić stawiając na niej fabryki! „Których przecie dawniej nie było i lepiej się żyło“, jak tłumaczy jeden z sąsiadów. Niemiec, potwór eryhający na gnieźda rozdane szlachetnie, z wielkim wysiłkiem autora i naciganą sytuacją, (zaproszenie na bal w sąsiedztwie), staje się brutalny i wstrętny, poatem, w 1 m akcie jest człowiekiem rozsądnym, dobrze wychowanym, pracowitym i racjonalnie myślącym. No i jak my teraz wyglądamy? —mogliby się spytać wszyscy bracia szlachta po jego pierwszej wizycie? Ale oczywiście wyrzekają tylko na jego chciwość.

Wszystko to wydaje się jakieś naiwne i okropnie niezgrabnie robione. Oto co znać wielki talent, (Fredro) zawsze żywy, talent (Balućki, Bliźniński), zawsze zajmujący, a talent młodszy, bo wszak Przybylski, wstawiwszy się Wielkiem i Wackiem, komedjami Państwo Wackowie, Dwór we Władkowicach, ię przysporzył wiele humoru ni myśli scenie polskiej. Lepsze są już jego jednoaktówki sentymentalne lub wesole: Bsy kwitną, Gałgaska jabłminu, i farsy ogródkowe.

Teraz, nawymyślawszy bez respektu ojcom naszym braci koro-narzy, spójrzmy na ten obraz ro-

dzajowy z innej strony: prawdy historycznej. Wtedy jest wszystko dobrze. Tak, to są istotne, prawdziwe, żywe typy ówczesnego życia ziemian Kongresówki; utracjuszo-stwo, beznamiętne spędzanie czasu, ale złote serce, solidarność sąsiadka, szlachetne odruchy, uczucia szczerze i bezinteresowne. Znało się takich Wacków-Wacków i póżniej, zapadli się w ziemię tuż przed wojną, a może dopiero w czasie wojny i pewnie nie w ostatnim szeregu! Wreszcze znaleźli ujście dla temperamentów i dali bobu tym i tam-tym, za te i tamte krzywdy, za swoją, naszą, wazę i wszelaką merdę od lat 125 ciu.

Reskossne te chłopaki nie dziwne, że porwały Warszawę, 36 lat temu. Wszak te byli kość z kości, i krew z krwi „Królewicki“, mazury ślepe przy urodzeniu, ale wynszekane od pielnich, gotowe do złego i dobrego, idące w życie z rozsądem i wesołością, o jakiej my nie mamy pojęcia.

I słuchając tej sztuki, tak bardzo polskiej, przychodzą mi różne porównania na myśl. O walce takiej samej o ziemię, u nas, na Litwie. W zasadzie ta sama, jakże była jednak różną metodami, wynikającymi z innych charakterów wrogich i własnych. Jak mało było wesołości, animuszu i odwagi, ilek po-nurej, smutnej zaciętości, jaka at śmieszna, aż przesadna oszczędność, jakie przyozajente sił życiowych, nuda życia codziennego... Jaki inny świat, tej samej stery... inna rasa...

Ale pomówmy o wykonaniu: p. Dunin-Rychłowska w roli starej panny, p. Jasińska jako sąsiadka, a p. Wofejko — sąsiad, ożywił i ratowali humor całej sztuki, byli świetni w każdym calu, stroje, charakterystyka i miny; również — p. Wrońska.

P. Detkowski ładnie i odpowiednio zagrał biednego Zymalskiego, z sentymentem o jaki właśnie chodziło, p. Fisser był dobrym, correct Niemoem, p. Zymirski miał rolę najmniej zrozumiałą młodego Edzia, a jeszcze trzymając ją w tonie poczciwego chłopca, samiat miastowego hulaki, smacił jej sens do restry, ale to może wino reżyserji. P. Leśniewski nie ma wesołości, ani humoru w grze i dlatego stary Klepacki wypadł martwo; dziwny przytem pisał, jakiego p. Leśniewski używa dla oznaczenia wruszenia, jednostajność ruchów, nie robią dodatniego wrażenia.

Ślicznie zagrała p. Kusziówna i p. Kijowski (Wacek) swą idylikę młodości, naprawdę, powiało jakimś miłym, naiwnym wdziękiem, czemś serdecznym i wzruszającym od słów tych dwojga młodych.

Pomniejsze role, banalne i nudne, były odegrane poprawnie, dekoracje odpowiednie, tempo należy-te, ale publiczności... było mniej niż mało!

Hro.

WARSZAWSKIE T-WO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

WARSZAWA, Nowy-Swiat 35.—Telef. 209 26 i 274-43.—Adr. tel.: „WUMA“.

DOM P/H. W. MALINOWSKI — INŻYNIER.

WILNO, Wileńska 25.—Telef. 8 10.—Adr. tel.: „WUMA“.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

STOZCZNA GDAŃSKA w GDAŃSKU.

Wykonują: Całkowite instalacje silnikowe dla fabryk, stacji elektrycznych i wodociagowych.

- Poleca: KOTŁY PAROWE korawalijskie, z rurkami płomiennymi i wodnorurkowe. MASZYNY PAROWE. — POMPY PAROWE i ODSRODKOWE. MOTORY DIESEL'A. MOTORY Z ŁBICĄ ŻAROWĄ. ELEKTROMOTORY na prąd stały i trójfazowy od 1/2—50 K. M. z rozrusznikami. MOTORY od 1/2—5 K. M. ze składu w Warszawie.

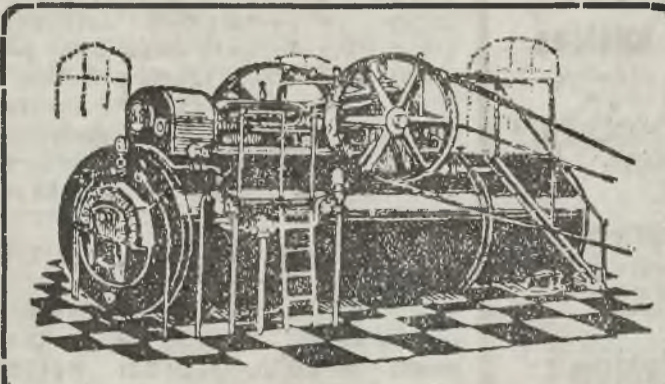
Oferty i projekty wysyła się na żądanie.

BORN & SCHÜTZE w TORUNIU.

Poleca ze składu lub krótkoterminowo:

LOKOMOBILE do 150 K. M.

na parę przegrzaną compound z kondensacją lub bez.



CZERPAKI (Bagry) Urządzenia OLEJARNI.

Dostawa natychmiastowa. Ceny najniższe.

Za kordonem.

Ogólno-białoruski zjazd żydów-rolników.

4 grudnia odbędzie się w Mińsku otwarcie ogólnobiałoruskiego zjazdu żydów-rolników w celu omówienia sytuacji międzynarodowej, oraz położenia robotników rolnych-żydów na Białorusi. Porządek dzienny również przewiduje referat w sprawie kolonizacji żydowskiej.

Sowiecka Białoruś na filmie.

Państwowy urząd kinematograficzny przystępuje do zdjęć nowego filmu p. tyt. „Sowiecka Białoruś”. Będzie to film propagandowy, który zostanie wyświetlany we wszystkich „kinach” i będzie odzwierciedlał stosunki etnograficzne, polityczne, gospodarcze i t. d.

TELEGRAMY.

Herriot o uznaniu Sowietów.

PARYŻ. 19.XI. (Pat). „Petit Parisien” donosi, że Herriot przemawiając na posiedzeniu komisji spr. zagranicznych stwierdził, że Polska i Rumunia na zapytanie w sprawie uznania Sowietów przez Francję nie stawiały przeciwko temu żadnych zastrzeżeń. Herriot oświadczył również, że ani przez chwilę nie istniał zamiar wpływania faktem uznania Sowietów na wybory angielskie i jedynie przypadek zrzucił, że de pesza Sowietów nadeszła na Quai d'Orsay w przededniu wyborów.

Lotnictwo cywilne w Anglii.

LONDYN. 19.XI. (Pat). Sekretarz stanu dla ochrony powietrzni sir Samuel Hoare wygłosił podczas otwarcia nowej fabryki samolotów w Carling dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że rząd dołoży wszelkich starań w celu jaknajszerszego rozwoju awiacji cywilnej. Między innymi została rozpoczęta budowa statków wojennych pojemności 750 ton i długości 820 stóp, które przeznaczane będą do utrzymania komunikacji powietrznej z Egiptem i Indiami. Pierwszy z tych statków będzie gotowy na wiosnę roku przyszłego.

Z Watykanu.

RZYM. 19.XI. (Pat). Według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, w roku bieżącym nie odbędzie się konsystorz publiczny, jak to zawsze było w zwyczajnie. Jak wiadomo na konsystorz publiczny były zawsze rozważane nominacje nowych kardynałów na najbliższy okres czasu przewidziane. Na konsystorz tajnym Ojciec Święty wyznaczy jedynie kardynałów mających dokonać ceremonii t. zw. otwarcia świątyni wrót Bazyliki.

Hiszpanja, Marokko, Franeja.

PARYŻ. 17.XI. (Pat). „Echo de Paris” pisze, iż wycofanie wojsk hiszpańskich z Marokko stanie się poważnym zagadnieniem dla Maroka francuskiego. Francja nie życzyła sobie bynajmniej obejmować dziedzictwa po Hiszpanii, wiana jednakże zorganizować swą obronę. Francja pragnęłaby jedynie współpracować z Hiszpaniami, należy jednakże—zaznacza dziennik—liczyć się z rzeczywistością i zachować ostrożność.

KRONIKA

OZWARTEK 20 Dnia Feliksa Jutro Ofiar. NMP

Wschód słońca 7:30 g. 1. m. Zachód „ g. 15 52 m.

WILEŃSKA.

(a) Szkolnictwo litewskie w pow. Wileńsko Trockim. Publicznych utrzymywanych przez państwo w pow. Wileńsko Trockim jest 5, z których 4 nieczynne, z powodu braku odpowiednich sił nauczycielskich. Oprócz tego są 23 szkoły utrzymywane przez tow. Rytas. Wymienione szkoły istnieją wyłącznie w gminach Olkienkiej i Worniańskiej.

(r) Walka z lichwą. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu obywat. do walki z lichwą i spekulacją w sprawie ustalenia cen na drzewo.

Dn. 18 b. m. odbyło się posiedzenie komit. do walki z lichwą i spekulacją przy udziale przedstawicieli przemysłu masarskiego. Zebranie żadnej uchwały nie powzięło z powodu niestawienia się przedstawicieli konsumentów i wobec tendencji zniżkowej na rynku mięsnym. Sporządzone protokoły za uprzążenie lichwy na następujące osoby odesłano do sądu: Jaczuna Stefana za niewystawienie cen na towarach, Bejder Bejli za nieposiadanie frachtów na towary, Dawidsohna za kupowanie produktów spożywczych.

(r) Ceny na masło. Komitet obyw. do walki z lich. i spekulacją uchwałił następujące ceny na masło: 1) masło deserowe w hurcie za 1 kgr.—6 zł., w detalu—6 zł. 80 gr. 2) masło stolowe i gatunek w hurcie za 1 kgr. 5 zł. 80 gr., w detalu za 1 kgr.—6 zł. Ceny obowiązują od dnia 19 b. m.

(r) Ceny na chleb. Komisja rzeczoznawców przy kom. obyw. do walki z lichwą i spekulacją ustaliła maksymalne ceny na chleb: Mąka 50 proc. 0.44 chleb 0.45 „ poz. 70 „ 0.40 „ 0.41 „ warsz. 70 „ 0.38 „ 0.39 „ stkowa miejsc. 0.33 „ 0.35 „ rasówka „ 0.27 „ 0.27 Chleb mieszany poznań.—warsz. —0.40. Ceny obowiązują od dnia 19 b. m.

Ceny na mąkę są dla sprzedawcy hurtowej.

(b) Podatek od rowerów. Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowej uchwalono zwiększyć podatek od rowerów na rok 1925 o 100%. W obecnej chwili podatek ten wynosi 5 zł.

(b) Podatek od autobusów. Magistrat pobiera od autobusów w podatku w wysokości 5% od dochodu miesięcznego tego przedsiębiorstwa. Za pierwszy miesiąc do kasy Magistratu wpłynęło z tego tytułu 500 zł. p.

(b) Zwiększenie cen za wodę. Z obecnej chwili za każde 100 wader wody pobierana jest opłata 40 gr. Od nowego roku opłata ta zostanie zwiększona do 65 gr.

(b) Zwiększenie podatków od szylków. Komisja finansowa uchwała ustalić podatek od szylków rozmiarów do 1/2 m. po 3 zł. (obecnie 3 i pół zł.) do metra 10 zł., do 2 m. 25 zł.

Opłaty kanalizacyjne. Opłatę za korzystanie z kanalizacji miejskiej podwyższono do 150 proc. od opłaty za wodę używaną w danej posesji.

(r) Z sądów. Dn. 18 b. m. rozpatrywana była w sądzie okręgowym sprawa p. Doleckiej, oskarżonej o zabójstwo w koszarach Szeptyckiego swego narzeczonego, sierżanta W. P. Bendarskiego. Zabójstwo zostało popełnione na tle zazdrości. Po uwzględnieniu okoliczności łagodzących sąd wydał wyrok skazujący Dolecką na pół roku więzienia. Publiczność wypełniła salę sądu po brzegi.

Powszeźne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dn. 20 listopada 1924 r. o g. 7 wiecz. w sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Antoni Mikalski wygłosi odczyt p. t.: „Epidemię psychiczną i psychopatyczne w przeszłości i w czasach obecnych. Cz. I”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

Zarząd Złobka im. Maryi zwraca się do zawsze ofiarnych wilińian, tymrazem z prośbą nie o datki pieniężne—ale o niepotrzebne—często wyrzucone butelki, wszelkich rozmiarów, a nawet pobite.

Niech gospodynie i ich pomocnice nie pożałują trudu i przygotują butelki na dzień 24 listopada, w poniedziałek, kiedy wóz ze Złobka zacznie objeżdżać miasto, oznajmiając swoje przybycie donośnym dzwonkiem w bramie.

Dechód ze sprzedaży zbieranych butelek zasilił skromne fundusze instytucji, które wobec zbliżającej się zimy znajduje się w trudnych warunkach materialnych.

Wóz wyruszy dn. 24-go o g. 9-jej rano od mostu Zwierzynieckiego ulicami: Mickiewicza, Kolonja Mont-wilłowskie, Kasztanowa, 3 Maja, Mickiewicza do Bazyliki, Arsenalska, Zygmuntońska, Mostowa. Dn. 25-go M. Pohulanka, Zawalna, Jagiellońska do Mostu Zielonego, Wileńska, Niemiecka ku Ostrej Bramie, Wielka i Zamkowa. Dni następujących W. Pohulanka, Zawalna, do dworca kolejowego, Szopena, Piłsudskiego i t. d. po wszystkich ulicach i zaułkach miasta.

NOWOSCI WYDAWNICZE

H. Spieński: „Chopin”, monografia ozdobiona 58 ilustracjami ukazała się w drugim wydaniu. Warszawa Lwów. Książnica Atlas 1924.

„Przewodnik Katolicki” (Poznań) numer 45—ty wita gorąco srebrne gody kapitańskie ks. prałata Adamekiego, patrona Związku Spółek Zarobkowych, senatora, tudzież poświęca pogrzebowi Sienkiewicza szereg dobrych ilustracji.

„Stadjen” (Nr 45) jak zawsze promienny i bogaty w treści. Wzorowe to pismo poświęcone sprawom sportu i przysposobienia wojkowego. Kome mistrzowswo armji, „Masz Sportowy”, „Pierwszy w Polsce bieg maratoński”, silekawy list z Faryasa... Czego tam niema!

TEATR I MUZYKA.

Dzisiaj premiera baletu. Atrakcją bieżącego sezonu naszych Teatrów jest między innymi znakomity zespół baletowy opery warszawskiej, cieszący się wielkimi uznaniami i w sztukach Europy zachodniej. Zespół ten wieczór dzisiaj zaskoczenie wypełni najwybitniejszymi swymi produkcjami.

Teatr Polski. Dzisiaj wieczór wymiata sensacyjny „Obłąk” (Szał miłości). Przedstawienie to przeznaczona się dla inteligentnej publiczności (Ceny zażłone).

Jutra premiera. „Karpacie Górali” Korszałowskiego z pp. Jaroszewską, Kurnakowiczem i Wołłejko w rolach głównych. Ceny zażłone.

Z Operki. Wiktorja Kawacka i Mieczysław Dowmunt jutro wystąpią w „Królowej brylantów”.

Poradnia

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Wilno, ul. Garbarska Nr. 3, II p., tel. Nr. 658.

Ordynacje lekarskie chorób wewnętrznych, chirurgicznych, płuc, dziecięcych, kobiecych, akuszerijnych, nerwowych, skórnych, wenerycznych, oczu, nosa i gardła. Dentystyka. Pracownia bakteriologiczna (analizy). Leczenie lampą kwarcową.

E. MIESZKOWSKI

ul. Mickiewicza 22



P. C. HABIG BORSALINO (r. zał. 1857). PICHLER (myśliwski) HUCKEL (pluszowiec) HALBAN PLESS i wiele inn.

KAPELUSZE I CZAPKI męskie

NA ZIME! — Wielki wybór kapeluszy pluszowych.

Z opery. Na sobotę reżyserja opery przygotowuje sawsze atrakcyjną „Zydówkę”. Obsada zupełnie nowa z p. Zamorska i Parkowiczem na czele. W niedziele graną będzie opera „Rigoletto”.

Przedstawienie szkolne. W sobotę i niedziele o g. 4 pp. grany będzie „Wicek i Wacek”—Przybylskiego. Ceny miejsce najniższe.

Poranek muzyczny, który się odbędzie w niedziele najbliższą o g. 12 w południe, będzie niezmiernie interesujący. Wykonawcy mowi.

WYPADKI I KRADZIEZE.

Nagły zgon. Dnia 18 bm. jadąc do-rożką przed dworcem osobowym nagle zmarł urzędnik kolejowy Zygmunt Leszczyński (Mińska 6). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował iż śmierć nastąpiła wskutek wady serca.

Samobójstwo. D. 17 bm. w podwórku domu Nr 63 przy ul. Szkaplernej wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia 21 letni Piotr Arciszewski (Wilkomierska 13). Przyczyna samobójstwa—miłość.

Podpalenie. Dn 9 bm we wsi Kuzniec gm. Kurzenieckiej pow. Wilejskiego spłonęły 2 stodoły ze zbożem na szkole Aleksiego Krola, straty wynoszą 3 tys. zł. Podpalacz zbiedzil.

Zwrodoenie. W nocy na 16 Antoni Awitow (Leolizki) będąc w staniu nietrzeźwym usiłował siekiera zabić swych rodziców. Gdy ci uciekli z mieszkania podpalili spręży i następnie abiegli do lasu. Ogień stumiono przez sąsiadów, stoczył się aresztowano.

Kenikradstwo. We wsi Turawoszczyzna gm. Krzyneckiej pow. Wilejskiego skradziono 2 konie na szkole Zachara Bartoszewicza, straty wynoszą 600 zł.

Pozary. Dnia 17 bm. wybuchł pożar przy ul. W. Pohulanka w domu należącem do Franciszka Alehimowicza, straż ogniowa w przeciągu godziny ogień stumila przy czyną pożaru oraz straty narazie nie ustalono. Podczas gaszenia pożaru zniszczony strych i dach.

W szpitalu Jurozyki gm. Rukejskiej w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się łazienka Michała Czecha, straty wynoszą 200 zł.

We wsi Szuki gm. Pestawskiej pow. Duniłowickiej spaliły się dwie stodoły ze zbożem na szkole Stefana i Jana Kosluków.

We wsi Zawieszce gm. Mało-Solecznickiej spłonęły zabudowania Michała Kosłowskiego, Mateja Weronkiego, Józefa i Kazimierza Kosłowskich. Straty wynoszą 7000 zł. Przesyany pożarów na razie nie ustalono.

Kradzieże kieszonkowe. Ottonowi Baranowiczowi podczas nabożeństwa w Ostrej Bramie wyślągnięto z kieszeni złoty zegarek z diamentami.

Stanisławowi Jasińskiemu (Ostrobramska 22) w lokalu reagenta (Wielka 64) wyślągnięto z kieszeni 505 zł.

Kradzieże. Rotmistrzowi Kirtkiliowi (Bierakowskiego 14) skradziono wieszak.

Franciszkowi Gutowi w biurze sawladawców stacji skradziono portfel wartości 530 zł.

Kierownikowi Hurtowni Krasowej w Głębokim, Julianowi Wejstłokowi skradziono w kasie karbowej w Wilnie portfel sawierający 17 zł. gotówkę oraz weksle na sumę 37000 zł.

Z mieszkańca Edwarda Fryka (Ostrobramska 9) za pomocą otwartości okna

skradziono damskie ubranie i bieliznę wartości 500 zł.

Marji Szumiatowej (Wielka 12) skradziono ubrania wartości 600 zł.

Stanisławowi Łagunie (Kolejowa 17) skradziono parę brylantowych kolczyków wartości półtora tysiąca zł.

Ze sklepu Michała Stankiewicza (Nowogródka 58) skradziono zegarek, rewolwer oraz 360 zł. gotówką.

Wincentemu Szaryńskiemu (Jeromełka) skradziono ubrania wartości 400 złot.

Ze sklepu Dawida Brewdo (Miekiełwica 30) za pomocą wylamania drzwi skradziono różne artykuły spożywcze 8 tys. zł.

Z CAŁEJ POLSKI.

Wyrok w procesie organizacji terrorystyczno dewersyjnej. W dniu wczorajszym po sześciu dniowych obradach warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok w procesie ośmiu oskarżonych o udział w organizacji terrorystyczno-dwersyjnej, na mocy którego skazani: zostali z art. 51, 52, 124 i 126 cz. 2 kod. karnego.

Wojciech Dąbrowski (lat. 80) na 8 lat ciężkiego więzienia; Klemens Wasilewski (l. 36) na 8 lat ciężkiego więzienia; Marcin Wiktorowicz (l. 40) na 4 lata ciężkiego więzienia; Władysław Kucharski (l. 27), Jan Machniewicz (l. 27) i Stefan Wendrołowski (l. 27) po jednym roku więzienia. Józef Garlicki (l. 31) i Ignacy Kozon (l. 50) zostali uwolnieni.

Względem Dąbrowskiego, Wasilewskiego i Wiktorowicza sąd zastosował areszt bezwzględny. Kucharski wypuszczony zostanie na wolność po złożeniu 200 złotych kaucji, Machniewicz i Wendrołowski—500 złotych.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Egzekwowanie zaległości podatku majątkowego. Na licencje zapytania, w jakim kierunku pójdzie w myśl ostatniego oświadczenia p. Prezesa Rady ministrów w Sejmie egzekwowanie zaległości podatku majątkowego, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia:

Zapowiedź zrealizowania należności z tytułu podatku majątkowego w drodze przymusowego przejęcia na rzecz Skarbu akcji przedsiębiorstw przemysłowych, lub części gruntów na cele reformy rolnej, nie dotyczy ogółu zalegających płatników.

Projektowana ustawa ma na celu stosowanie tych środków tylko względem takich płatników, którzy uchylają się rozmyślnie od obowiązku podatkowego, a od których wyegzekwowanie podatku majątko-

TEATR POLSKI. (Lutnia).  
 Przedstawienia dla inteligencji  
 pracującej po cenach niższych  
 DZIŚ  
**„Szał miłości“**  
 OBLED  
 Sztuka Mere.  
 Początek o g. 8-jej wiecz.

JUTRO PREMIERA  
**„Karpaccy Górale“**  
 Sztuka w 8 obrazach J. Korzeniow-  
 skiego. Ceny niższe.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).  
 DZIŚ PREMIERA  
**1-sze widowisko baletowe**  
 pod kierunkiem i z udziałem  
 J. Cieplińskiego.  
 1. „WESELE w OJCOWIE“  
 muz. Kurpińskiego.  
 2. TANCE.  
 3. Legenda zbójnicka  
 Muz. Żeleńskiego i Noskowskiego.  
 Początek o g. 8-jej wiecz.

JUTRO  
**„Królowa brylantów“**  
 Operetka Falla.  
 z udziałem: W której Kaweckiej  
 i M. Dowmunt.  
 Początek o g. 8-jej wiecz.

— Podatek od Kapitałów i rent  
 Wskutek memorjału Związku Ban-  
 ków w Polsce Ministerstwo Skarbu  
 pozwoliło, aby podatek od kapitałów  
 i rent wyliczany był w terminie w  
 rozporządzeniu, przewidzianym na  
 podstawie prowizorycznego oblicze-  
 nia, dokonanego przez płatników,  
 z tem, że ostateczne obliczenie  
 i wpłacenie ewentualnej nadwyżki  
 bez odsetek zwłoki winno być u-  
 skuteczniwione w terminie w terminie  
 dwumiesięcznym od daty, na którą  
 sporządzone zostały książkowe zam-  
 knięcia rachunków. Z przynajmniej  
 ulgi nie mogą jednak korzystać ci  
 płatnicy, którzy w przewidzianym  
 ustawą w 14-dniowym terminem,  
 nie wpłacili do kasy skarbowej pro-  
 wizorycznie obliczonego podatku.  
 W razie niedotrzymania terminu  
 wpłaty ostatecznie obliczonej nad-  
 wyżki, płatcy będący cały podatek  
 natychmiast wraz z odsetkami  
 zwłoki.

— Monopol zapaszcany. W tych  
 dniach zakrojone zostają prace  
 nad projektem ustawy o monopole  
 zapaszcany. Projekt tej ustawy  
 jeszcze w bież. tygodniu wpłynie  
 na Radę Ministrów.

— Finanse państwowe w październiku.  
 Tymczasowe zestawienie obro-  
 tów kasowych, dokonane przez  
 Centralną Księgowość Min. Skarbu,  
 wykazuje w porównaniu z prelimi-  
 narzem październikowym bardzo  
 pomysły stan rzeczy.  
 Preliminarz październikowy prze-

widował w dochodach ogólny wpływ  
 156 milionów zł. w czem uwzględ-  
 niano już z wpływów pozabudżetu-  
 wych wpływy z pożyczek oraz po-  
 zostałość kasową na dzień 1 paź-  
 dziernika. Tymczasem sama ogólna  
 suma dochodów budżetowych, t. j.  
 dochodów administracyjnych wszy-  
 stkich ministerstw oraz zysków z  
 przedsiębiorstw i monopoli wynosiła  
 157,3 milionów zł., nie licząc  
 wpływów z pożyczek ani sum z  
 pozostałości kasowej.

Wydatki budżetowe w październiku  
 zamknięte zostały cyfrą 159,3  
 milionów zł., licząc w tem wydatek  
 5,6 milionów zł. na dalszy wykup  
 prywatnych fabryk tytoniowych.  
 Normalne zatem wydatki Skarbu  
 Państwa, wyniosły w październiku  
 153,7 milionów zł. wobec dochodów  
 w sumie 157,3. Wykup więc pry-  
 watnych fabryk tytoniu, odbył się  
 w tym miesiącu z dochodów bu-  
 dżetowych i tylko w nieznacznym  
 stopniu z wpływów pożyczki włos-  
 kiej. Zwiększone wpływy z po-  
 pożyczek przyczyniły się do dalszego  
 wzrostu pozostałości kasowej.

Otóż jedną z najbardziej ważnych  
 przyczyn było to, iż młodzi jej gra-  
 wie zestarziali się i wyjechali w  
 świat poszukiwać pracy. Główną  
 bazą tych rozbitków stało się tak  
 upośledzone przedtem pod względem  
 sportowym Wilno. Znalazły się więc  
 tutaj także gwiazdy jak Zimowski,  
 Łańko, Grzędzielski i t. p. Drużyny  
 więc wileńskie wszelkimi sposobami  
 starały się skaptować sobie te  
 stawy sportowe. W rezultacie oka-  
 zało się, iż kluby wileńskie podzie-  
 liły pomiędzy sobą porówna gości  
 krakowskich. Ciekawymi więc bę-  
 dą gry w przyszłym sezonie, po-  
 nieważ klasa g. y podnieśli się we  
 wszystkich klubach. Mamy więc  
 nadzieję, iż w przyszłym roku  
 znajdziemy w składzie drużyn re-  
 prezentacyjnych Polski i graczy z  
 Wilna.

**Sport.**  
 Z za kulis sportowych.

Wielką sensacją sportową było  
 rozpadnięcie się tyloletniego mistrza  
 Polski, Czaecwi, która w bieżących  
 mistrzostwach okręgu krakowskie-  
 go zdobyła czwarte (!!) miejsce.

**Cyganiewicz.**  
 Przyjechał do Polski po kilku-  
 letniej niebytności, popularny Zby-  
 szko Cyganiewicz, mistrz świata  
 w zapasnictwie. Ma zabawić w  
 kraju dwa miesiące i wystąpić parę  
 razy na cel dobroczynny. Przed  
 kilku dniami właśnie wystąpił we  
 Lwowie, wzbudzając wielki entu-  
 zjazm u zgromadzonej publiczności.

**Ofiary.**  
 Pant Aleksandra Karnicka za ustąpienie  
 miejsca przez pana Wierusa-Kowalskiego na  
 jednym z edytyw 3. Pilsudskiego— na  
 Bursę Akademicką zł. 30.

SPRZĄDZALNIE  
**DZIECI**-nne  
 i dla młodzieży szkolnej  
**OBUWIE**  
 WŁASNEJ wytwórni w WARSZAWIE  
 poleca **E. Giborski.**  
 P.P. Urzędnikom Państwowym, ko-  
 munalnym i instytucji państwowych  
 SPRZEDAŻ NA RĄTY.  
 Warszawa, Wilno,  
 Niecała 14. Tatarska Nr 1, róg  
 Mickiewicza.

**Wypożyczamy**  
 na rauty, wieczorki i zabawy  
 NACZYNNIA I NAKRYCIA STOŁOWE  
**K. i K. Opolscy** Wilno, Ostro-  
 bramska 5.  
 Pasaż sklep Nr. 25.  
 Ceny umiarkowane.

WARSZAWSKA GIEŁDA  
 urzędowa 19 listopada b. r.  
 (w złotych polskich).  
 G o t ó w k a :  
 Polary 5.21—5.16  
 Funtų angielskie 24.04—23.82  
 Franki francuskie 25.12—25.05

Redaktor  
**Stanisław Mackiewicz.**

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

# Biurow Reklamowe Stefana Grabowskiego

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4, telefon 228.

Przyjmuje ogłoszenia do pism codziennych wychodzących w Wilnie: **Słowa, Dziennika Wileńskiego, Ekspresu, Kurjera Wileńskiego** a także żydowskich i rosyjskich. Do tygodniowych: **Dzwonnika, Ziemi Wileńskiej** (pisma ludowe), **Tygodnika Rolniczego**, a także do programów teatralno-koncertowych (jednodniówek antraktowych).

**NA PROWINCJI — na Kresach:**

- W BIAŁYMSTOKU: Kurjer Polski Białostocki, Nowiny Białostockie.
- W BRZEŚCIU: Głos Polski.
- W GRÓDNIU: Nadziemski Kurjer Polski, Echo Grodzieńskie, Nowy Dziennik Kresowy.
- W ŁUCKU: Przegląd Wołyński, Żywe Wołyńskie.
- W NIĘŚWIEŻU: Wspólna Sprawa.
- W RÓWNEM: Echo Rowieńskie, Wołyńskie Słowo.

Nadto załatwia wszelkie zlecenia ogłoszeniowe bez wyjątku do wszystkich pism, wychodzących w CAŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I ZAGRANICĄ, nie wyłączając STANÓW ZJEDNOCZONYCH, AMERYKI PÓŁNOCNEJ I ARGENTYNY.

**Biurow przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej.** Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie inne imprezy.

Pośredniczy we wszystkich reklamowych wydawnictwach, jak to: kalendarzach, jednodniówkach, przewodnikach etc. etc.

## Biurow udziela bezstronnych porad w wyborze pism,

redaguje teksty, sporządza rysunki i klisze i zastosowuje najodpowiedniejsze układy, ogłoszeń, reklam i t. p.

**Biurow na każde żądanie** klientów wysyła swych przedstawicieli w Wilnie, na prowincję, zaś kosztorysy i oferty odwrotną pocztą natychmiast

## Warunki najbardziej dogodnie i ulgowe.

**Dział wydawniczy.** Biurow z własnej inicjatywy wydaje wszelkie wydawnictwa o charakterze reklamowym orsz nabywa działy reklamowe w poszczególnych wydawnictwach.

**Dział prenumeraty.** Biurow przyjmuje prenumeratę do wszystkich pism, WYCHODZĄCYCH W WILNIE, w całej RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ codziennych, tygodniowych, perjodycznych, zawodowych i t. p.

**Dewizą Biura:** sumienność, akuratność, szybkość, dokładność.

Biurow czynne od g. 9 i pół do 6 wiecz.

**przy ul. Mickiewicza 4, telef. 228.**

„P A C“  
 Spółka Akcyjna  
 Biskupia 12  
 Wilno.

**Do wiadomości P. Panów Kupców**  
 podajemy, iż przybył wagon Kon-  
 serw owocowych i jarzy-  
 nowych fabryki  
**Zygmunta RUCKERA**  
 Sp. Akc. we Lwowie. WIELKI WYBÓR.

**Chcesz mieć spokój na zimę?**  
 Instytucje, urzędy,  
 osoby prywatne,  
 chcące zaopatrzyć się w  
**WĘGIEL, KARTOFLE**  
 i wszelkie warzywa na zimę  
 już dziś niech się zwrócą do  
**SPÓŁDZIELNI ROLNEJ**  
**Kresowego Związku Ziemi**  
 Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dzielenia zapotrzebowania na  
 potrzebne im artykuły, które  
 najtańszej Spółdzielni Rolnej  
 im dostarczy.

Posiadaną przez nas węgiel  
 wysoko-kaloryjny pochodzi z  
 kopalni „SILESIA“ na Śląsku.

**Najtańsze źródło zakupull!**

OWSA  
 OTRAB  
 SIANA  
 SŁOMY  
 ŻYTA  
 MAKI razowej  
 MAKI pyłowej  
 MAKI pszennej  
 SOLI CUKRU  
 SŁONINY SZMALCU

**w Spółdzielni Rolnej**  
**Kresowego Związku Ziemi**  
 ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**Przetarg.**  
 Kierownictwo Rejonu Intendencji Lida  
 rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny  
 na arendacyjną dostawę siana, słomy, zło-  
 mniaków, buraków, marchwi, cebuli świe-  
 żej i kapusty kliszowej dla oddziałów Gar-  
 nizonu Lida, Metodoczo, oraz Wołkowysk  
 w czasie od dnia 1/XII 1924 r. do 30/IX  
 1925 r.

Otwarcie ofert nastąpi w Kierownictwie  
 Rej. Int. Lida dnia 25 listopada 1924 r. o  
 g. 10-tej Obowiązują przepisy 0/10 1923.

Informacje co do ilości zasługują można  
 w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Int.  
 Lida ul. Dworcowa budynek b. Monopol.

Kierownik Rejonu Intendencji  
 L. dz. 6598/Int. Żywn.

**Zarząd Kasy Chorych m. Wilna**  
 ogłasza konkurs na remont budo-  
 wli w Poliklinice. PP. przedsię-  
 biorców uprasza się o zgłoszenie  
 do Oddziału Gospodarczego (Domi-  
 nikańska 15) w godzinach urzędo-  
 wych dla uzyskania szczegółowych  
 wyjaśnień. Termin składania ofert  
 upływa 26 listopada b. r.

(—) Mieczysław Engiel.  
 Przewodniczący Zarządu.

**Od 1 STYCZNIA PRZYJMĘ** na Kresach  
 posadę zarządzającego lasami, kie-  
 row. Przd. drzewnego, lub Administratora  
 opuszcz. majątku za małym wynagrodze-  
 niem Specjalność eksploatacja i sprzedaż  
 drzewa w kraju i zagranicą. Lat 43, rodzi-  
 na mała. Na żądanie kaucja. Obecnie pra-  
 cuje jako Nauczyciel działy drzewnego w  
 Bydgoszczy. Złotostwa Biuro St. Grabow-  
 skiego w Wilnie ul. Mickiewicza 4 dla S. K.

FIRMA  
**EXPRESS**  
 Wilno, ul. Portowa 7  
 POLECA  
**Pilśniaki**  
 najepszego gatunku.

Dr. med.  
**W. Móraski.**  
 St. asyst. Kliniki Skór-  
 nej U. S. B. Zamiesz-  
 k. i przyjmuje 5-7.  
 w chorobach skór-  
 nych, z wyjątkiem  
 neryczn. moczopięt-  
 ul. Trocka Nr. 17.

Poszukuję dwóch  
 m. m. (ewentual-  
 nie jednego dużego)  
 pokojów. Požadane:  
 1° — dzielnica ul. Za-  
 kretowej 2° — moż-  
 ność korzystania z  
 kuchni. Oferty Biuro  
 Reklamowe Mickiewi-  
 cza 4. dla T. C.

**Jadłodajnia K.O.K.**  
 wydaje zdrowe obiady  
 w lokalu  
**Związku Kresowego**  
 Zawalna 1. 1 piętro

**Stenografji** wyucza  
 listow-  
 nie, szybko, jaknajdo-  
 kładniej (gwarancja)  
 Instytut Stenograficz-  
 ny — Warszawa, Mo-  
 kotowska 39. Żądajcie  
 obszernych bezpłat-  
 nych prospektów.

**Siano, słomę, owies**  
 w każdej ilości kn-  
 puje w majątkach z  
 wstawą i bez Oferty  
 do adm. okaz. kwitu  
 Nr. 323.

**Dr. W. LEGIEJKO**  
 choroby wewnętrzne  
 (spec. płuc i żołądka)  
 Przyjmuje od 9—11  
 6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-  
 ckiewicza 21 m. 1.

**MASZYNISTKA**  
 posiadająca własną  
 maszynę piszącą po-  
 szukuje wieczorowych  
 robót. Zgłoszenia pi-  
 śmienne. Mickiewicza  
 45 m. 5. T. Stankie-  
 wicz

**Akuszarka** Czy jesteś człon-  
 kiem Ligi Obrony  
 Powietrznej P.  
 Powietrznej P.